

## Wolność w prawdzie o człowieku – w świetle encykliki Jana Pawła II *Veritatis splendor*<sup>1</sup>

Wielu współczesnych stawia sobie pytania dotyczące wolności. Ma to istotny związek z dobrem. Czy człowiek sam decyduje o dobru i złu? Czy też istnieją obiektywne normy moralne?<sup>2</sup> A może należy samej wolności przyznać prawo do decydowania o tym, co jest prawdą o człowieku i co jest jego dobrem? W związku z tym jednakże sumienie byłoby nie tyle lektorem prawdy, lecz jej kreatorem.

Wielu też traci nadzieję, że prawda istnieje. Wielu zastanawia się nad tym, czy prawda może być rozpoznana. Inni zaś pytają, czy można ją realizować w praktyce. Stąd nadal istotny jest problem prawdy o człowieku i jego wolności. Czy prawda jest ograniczeniem dla ludzkiej wolności? Czy wolność ograniczana przez prawdę jest jeszcze wolnością? Czy człowiek jako podmiot wolności jest wtedy jeszcze samym sobą? Czy nadal pozostaje człowiekiem? Czy prawda zatem nie zniewala człowieka wyznaczając jego wolności nieprzekraczalne granice? Czy jednak poznanie prawdy o człowieku może go wyzwolić?<sup>3</sup> Wszak Jezus Chrystus mówi: „Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8,32).

Człowiek z natury swojej szuka prawdy i pyta o prawdę, ponieważ chce za nią podążać. Jednocześnie tęskni również za prawdą absolutną. „W głębi serca stale tęskni on za absolutną prawdą i pragnie w pełni ją poznać, czego wymownym dowodem są niestrudzone poszukiwania, jakie człowiek prowadzi na każdym polu i w każdej dziedzinie. Jeszcze dobitniej tego dowodzi jego poszukiwanie sensu życia. Rozwój nauki i techniki bowiem, choć stanowi wspaniałe świadectwo inteligencji i wytrwałości człowieka, nie odpowiada jeszcze na ostateczne pytania religijne ludzkości, ale raczej jest dla niej bodźcem, by podjąć najboleśniej i rozstrzygające zmagania, które toczą się w sercu i sumieniu”<sup>4</sup>.

W encyklice *Veritatis splendor* Jan Paweł II prezentuje ciągle aktualne zagadnienie stosunku wolności człowieka do prawdy o człowieku<sup>5</sup>. „Żaden człowiek nie może się uchylić od podstawowych pytań: Co powinienem czynić? Jak odróżniać dobro od zła?”<sup>6</sup>, a także: Jak korzystać z daru wolności? Odpowiedzi na te pytania można znaleźć „tylko w blasku prawdy, która jaśnieje w głębi ludzkiego ducha”<sup>7</sup>.

<sup>1</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor*, Rzym 1993 (dalej: VS).

<sup>2</sup> Por. W.B. Smith, *Bez prawdy nie ma wolności*, w: *Jan Paweł II, Veritatis splendor. Tekst i komentarze*, red. A. Szostek, Lublin 1995, s. 191.

<sup>3</sup> Por. tamże, s. 195; T. Styczeń, *Wolność z prawdy żyje. Wokół encykliki „Veritatis splendor”*, w: *Jan Paweł II, Veritatis splendor. Tekst i komentarze*, red. A. Szostek, Lublin 1995, s. 131.

<sup>4</sup> S 1; por. W. Chudy, *Światło dla wszystkich*, w: *Jan Paweł II, Veritatis splendor. Tekst i komentarze*, red. A. Szostek, Lublin 1995, s. 255.

<sup>5</sup> Por. W.S. Chomik, *Odpowiedzialność za miłość i życie w kontekście Veritatis splendor Jana Pawła II*, w: *W prawdzie ku wolności (w kręgu encykliki Veritatis splendor)*, red. E. Janiak, Wrocław 1994, s. 275 n; T. Styczeń, *Wolność z prawdy żyje...*, s. 168.

<sup>6</sup> VS 2.

<sup>7</sup> VS 2.

Wyprowadzone w ten sposób normy moralne stanowią odzwierciedlenie obiektywnego porządku moralnego odczatanego z rzeczywistości, nie zaś ustanowione w sposób dowolny<sup>8</sup>.

Kultura zachodnia wywodzi się z dwóch nurtów: tradycji biblijnej i tradycji filozofii greckiej. Prawda w ujęciu biblijnym ma charakter egzystencjalny, wskazuje człowieka jak ma żyć. Prawda w filozofii greckiej to przede wszystkim poznanie rzeczywistości. Wskazuje na to sam termin *aletheia*, który oznacza tyle, co „nie-ukryte”. W ujęciu Jana Pawła II chodzi o szerokie rozumienie prawdy, o prawdę bytu i prawdę etyczną, co prowadzi ku życiu wiecznemu. Człowiek może bowiem poznać prawdę o sobie, o świecie i o Bogu<sup>9</sup>.

### 1. Wielkość człowieka a pytanie o sens życia i problem wolności

Człowieka pociąga dobro oraz poznanie prawdy. Ten ludzki odruch w kierunku prawdy implikuje potrzebę sensu życia. Poszukiwanie sensu życia stanowi proces, którego ewangelicznym symbolem jest pewien człowiek pytający Jezusa: „Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby otrzymać życie wieczne?” (Mt 19,16)<sup>10</sup>. Ten człowiek

chce się dowiedzieć, co powinien robić z darem wolności. Stawia to pytanie w kontekście pragnienia ocalenia samego siebie, a nie zatracenia. Nie chodzi mu tylko o to, aby być wolnym, lecz o to, aby z daru wolności uczynić jak najlepszy pożytek, aby go dobrze wykorzystać<sup>11</sup>.

W tym ewangelicznym młodzieńcu można rozpoznać każdego człowieka „zbliżającego się świadomie lub nieświadomie do Chrystusa, Odkupiciela człowieka, i stawiającego Mu pytanie moralne. Młodzieniec pyta nie tyle o to, jakich zasad należy przestrzegać, ale jak osiągnąć pełny sens życia. To dążenie bowiem stanowi rzeczywiste podłoże każdej ludzkiej decyzji i działania, to ukryte poszukiwanie i wewnętrzny impuls porusza ludzką wolność. Pytanie młodzieńca odwołuje się ostatecznie do Dobra absolutnego, które nas pociąga i wzywa, jest echem Bożego powołania, źródła i celu życia człowieka”<sup>12</sup>.

Pytanie to wskazuje, że ani człowiek, ani też sama jego wolność nie decyduje jeszcze o tym, co jest dobre. A zatem miara właściwego użycia daru wolności znajduje się poza samą wolnością. Człowiek zaś jako podmiot wolny i rozumny szuka prawdy o sobie. Dostrzega również, że jedynie kierując się

<sup>8</sup> Por. J. Merecki, *O wyzwalającej mocy prawdy*, w: *Wokół encykliki „Veritatis splendor”*, red. J. Merecki, Częstochowa 1994, s. 123 n; M. Dziewiecki, *Człowiek i jego wolność*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 3 (2011), s. 59.

<sup>9</sup> Por. Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska Pastores dabo vobis*, Rzym 1992, p. 52; tenże, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 45; H. Dobiosch, *Prawda i dobro moralne w świetle nowego katechizmu i encykliki Veritatis splendor. Krytyczna ocena koncepcji „kreatywnego” sumienia*, w: *Nie lękać się prawdy. Encyklika Veritatis splendor*, red. P. Morciniec, Opole 1994, s. 99 n; S. Kowalczyk, *Człowiek w centrum papieskiego nauczania*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 1 (2006), s. 27; B. Ferdek, *Jan Paweł II – diakon godności człowieka*, w: *Jan Paweł II – obrońca godności człowieka*, red. J.M. Lipniak, Świdnica 2008, s. 51 n.

<sup>10</sup> Por. VS 7; E. Kaczyński, *Geneza i idee wiodące encykliki Veritatis splendor*, w: *W prawdzie ku wolności (w kręgu encykliki Veritatis splendor)*, red. E. Janiak, Wrocław 1994, s. 125; P. Kasiłowski, *Interpretacja Mt 19,16-21 w Veritatis splendor i w egzegezie*, w: *Joannes Paulus II in memoriam*, red. W. Chrostowski, Warszawa 2006, s. 139.

<sup>11</sup> Por. J. Merecki, T. Styczeń, *Veritatis splendor – encyklika o wolności*, w: *W prawdzie ku wolności (w kręgu encykliki Veritatis splendor)*, red. E. Janiak, Wrocław 1994, s. 208; J.A. Kłoczowski, *Zawierzyć prawdzie. O encyklikach Jana Pawła II – próba osobistej lektury*, Kraków 2006, s. 95 n.

<sup>12</sup> VS 7; por. W.S. Chomik, *Odpowiedzialność za miłość i życie w kontekście Veritatis splendor Jana Pawła II*, s. 276; W. Chudy, *Światło dla wszystkich*, s. 255; P. Kasiłowski, *Interpretacja Mt 19,16-21 w Veritatis splendor i w egzegezie*, s. 138.

w życiu poznana prawdą może potwierdzić swoją osobową tożsamość, z której wynika jego wielkość jako decydenta samego siebie. Pytając o „czynienie dobra” młodzieniec zastanawia się jak być wolnym w prawdzie. Jest to istota fenomenu ludzkiego sumienia<sup>13</sup>.

Stąd rozpatrując ludzką wolność trzeba koniecznie brać pod uwagę wartość prawdy. „To splendor prawdy ujętej przez człowieka aktem jego poznania i przez niego za prawdę uznanej aktem jego wolnego wyboru jest źródłem splendoru wolności. Splendor wolności człowieka to splendor świadka i powiernika uczestniczącego w splendorze tego, czego jest świadkiem i powiernikiem; to splendor wolności kogoś, kto angażuje się po stronie tego, co jedynie godne wyboru, po stronie prawdy, a ostatecznie Prawdy – w imię tego, że jest ona godna wyboru dla niej samej”<sup>14</sup>.

To pytanie ewangelicznego młodzieńca „ma kluczowe znaczenie w życiu każdego człowieka i nikt nie może się od niego uchylić: ono bowiem dotyczy dobra moralnego, które należy czynić oraz życia wiecznego”<sup>15</sup>. Chodzi o sens życia uwarunkowany istnieniem prawdy i ściśle powiązany z aktualnym dla każdego człowieka problemem wolności<sup>16</sup>. Zdolność poznania prawdy o rzeczywistości stanowi podstawę transcendencji człowieka wobec wszechświata. To dzięki temu

człowiek jest podmiotem, osobą. Jest to również źródło naturalnej godności człowieka. Poznanie prawdy nadaje właściwy sens jego istnieniu. Dzieje się tak dlatego, że człowiek z natury swej jest powołany do szukania i poznawania prawdy, ta zaś jest jego szansą i zobowiązaniem<sup>17</sup>.

Pytanie o dobro jest w istocie pytaniem natury religijnej, stąd Jezus odpowiada młodzieńcowi: „Dlaczego Mnie pytasz o dobro? Jeden tylko jest Dobry. A jeśli chcesz osiągnąć życie, zachowaj przykazania” (Mt 19,17). Jan Paweł II wyjaśnia natomiast, że „odpowiedzi na pytanie: «co dobrego mam czynić, aby otrzymać życie wieczne?» nie można znaleźć inaczej, jak tylko kierując umysł i serce ku Temu, który «sam jest dobry»: «Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg» (Mk 10,18; por. Łk 18,19). Tylko Bóg może odpowiedzieć na pytanie o dobro, ponieważ On sam jest Dobrem”<sup>18</sup>. A zatem wolność prawdziwa kieruje się ku Temu, który „Jeden tylko jest Dobry” (Mt 19,17)<sup>19</sup>.

Postawione pytanie o dobro oznacza w ostatecznej analizie zwrócenie się ku jego pełni, czyli ku Bogu. „Jezus ukazuje, że pytanie młodzieńca jest w istocie pytaniem religijnym i że dobroć, która pociąga człowieka a zarazem go zobowiązuje, ma swoje źródło w Bogu, a wręcz jest samym Bogiem: Tym, który jedynie jest godzien, by Go kochać «całym swoim sercem, całą

<sup>13</sup> Por. J. Merecki, T. Styczeń, *Veritatis splendor – encyklika o wolności*, s. 208 n.

<sup>14</sup> Tamże, s. 209.

<sup>15</sup> VS 8.

<sup>16</sup> Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994 (dalej: KKK), p. 2052; J. Merecki, T. Styczeń, *Veritatis splendor – encyklika o wolności*, s. 208; R. Otowicz, *Veritatis splendor w świetle Katechizmu Kościoła Katolickiego*, w: *W prawdzie ku wolności (w kręgu encykliki Veritatis splendor)*, red. E. Janiak, Wrocław 1994, s. 225; W. Chudy, *Światło dla wszystkich*, s. 255 n; P. Kasiłowski, *Interpretacja Mt 19,16-21 w Veritatis splendor i w egzegezie*, s. 138 n.

<sup>17</sup> Por. S. Kowalczyk, *Człowiek w centrum papieskiego nauczania*, s. 27.

<sup>18</sup> VS 9.

<sup>19</sup> Por. E. Staniek, *Dostrzec blask prawdy. Komentarz do encykliki Veritatis splendor*, Kraków 1994, s. 17 n; W. Chudy, *Światło dla wszystkich*, s. 256; P. Kasiłowski, *Interpretacja Mt 19,16-21 w Veritatis splendor i w egzegezie*, s. 139 n; L. Melina, *Światło Chrystusa dla ludzkiego działania. Encyklika Veritatis splendor – 6 sierpnia 1993 roku*, w: *Jan Paweł II teolog. Komentarze do encyklik*, red. G. Borgonovo, A. Cattaneo, Warszawa 2009, s. 233.

swoją duszą i całym swoim umysłem» (Mt 22, 37); Tym, który jest źródłem szczęścia człowieka. Jezus sprowadza pytanie o to, jakie postępowanie jest moralnie dobre, do jego korzeni religijnych, do uznania Boga – jedyne go dobra, pełni życia, ostatecznego celu ludzkiego działania, doskonałego szczęścia<sup>20</sup>.

Istnieje nierozzerwalny związek między prawdą i dobrem. Dobro moralne ma charakter personalistyczny. Jan Paweł II pisze: „najwyższe Dobro i dobro moralne spotykają się w prawdzie: w prawdzie Boga Stwórcy i Odkupiciela oraz w prawdzie człowieka przez Niego stworzonego i odkupionego”<sup>21</sup>. Podkreślona zostaje w ten sposób wielkość i godność osoby ludzkiej. W tej ogromnej wartości człowieka zawarta jest również prawda o człowieku, która jest odzwierciedleniem absolutnego Dobra jakim jest Bóg. Stąd wynika powołanie do oddawania człowiekowi sprawiedliwości i do afirmowania go z racji jego godności, a także do upodobniania się do Boga przez miłowanie Go. Tylko takie życie pozostaje w zgodności z prawdą i prowadzi do szczęścia. Sens życia człowieka i związane z tym dobro oraz szczęście ukazują się w pełni dopiero w perspektywie Objawienia Bożego<sup>22</sup>.

## 2. Wolność a prawda

Współczesny człowiek ma problem z rozpoznaniem swojej tożsamości, często nie wie, skąd pochodzi, kim jest, dokąd zmierza i jaki sens ma życie<sup>23</sup>. Towarzyszy temu również kryzys wartości, ponieważ „świadomość tej podstawowej relacji: Prawda – Dobro – Wolność zanikła na znacznym obszarze współczesnej kultury”<sup>24</sup>. W życiu ludzkim ma miejsce oddzielenie wolności od prawdy<sup>25</sup>. Przytępiona zostaje „zdolność poznawania prawdy”<sup>26</sup> i „w konsekwencji człowiek, ulegając relatywizmowi i sceptycyzmowi (por. J 18,38), zaczyna szukać złudnej wolności poza samą prawdą”<sup>27</sup>. W związku z tym wydaje się jakby prawda niejako przestała być człowiekowi potrzebna do korzystania z własnej wolności. Stąd problemy moralne sprowadzane bywają tylko do „kwestii wolności człowieka”<sup>28</sup>.

Jan Paweł II nawiązuje do kwestii wolności człowieka i pisze: „Można z całą pewnością stwierdzić, że w naszych czasach ukształtowała się szczególna wrażliwość na kwestię wolności”<sup>29</sup>. W szerokich kręgach społecznych wytworzył się „bałwochwalczy kult wolności”<sup>30</sup>, w myśl którego aksjologicznym centrum jest niezależność

<sup>20</sup> VS 9.

<sup>21</sup> VS 99.

<sup>22</sup> Por. H. Dobiosch, *Prawda i dobro moralne w świetle nowego katechizmu i encykliki Veritatis splendor. Krytyczna ocena koncepcji „kreatywnego” sumienia*, s. 101; W.B. Smith, *Bez prawdy nie ma wolności*, s. 195; J. Seifert, *Blask prawdy jako fundament działania moralnego. O encyklice papieża Jana Pawła II „Veritatis splendor”*, w: *Jan Paweł II, Veritatis splendor. Tekst i komentarze*, red. A. Szostek, Lublin 1995, s. 169; W. Chudy, *Światło dla wszystkich*, s. 256.

<sup>23</sup> Por. VS 84; A. Szostek, *Encyklika o rozeznawaniu duchów, czy są one z Boga*, w: *Wokół encykliki „Veritatis splendor”*, red. J. Merecki, Częstochowa 1994, s. 33 nn.

<sup>24</sup> VS 84.

<sup>25</sup> Por. VS 4 i 34.

<sup>26</sup> VS 1.

<sup>27</sup> VS 1.

<sup>28</sup> VS 31; por. B. Jurczyk, *Wolność – sumienie – prawda w świetle encykliki Veritatis splendor. Krytyczna ocena koncepcji „kreatywnego” sumienia*, w: *Nie lękać się prawdy. Encyklika Veritatis splendor*, red. P. Morciniec, Opole 1994, s. 56 nn; E. Kaczyński, *Geneza i idee wiodące encykliki Veritatis splendor*, s. 119; W. Chudy, *Światło dla wszystkich*, s. 258; L. Melina, *Światło Chrystusa dla ludzkiego działania...*, s. 234 n.

<sup>29</sup> VS 31.

<sup>30</sup> VS 54.

człowieka i suwerenność jego wolności, a także kreatywność sumienia i autonomiczne określanie moralnego dobra i zła<sup>31</sup>.

Wynika to z kryzysu zagadnienia prawdy funkcjonującego we współczesnej kulturze. „Zanik idei uniwersalnej prawdy o dobru, dostępnym poznawczo dla ludzkiego rozumu, w nieunikniony sposób doprowadził także do zmiany koncepcji sumienia: nie jest już ono postrzegane w swojej rzeczywistości pierwotnej, czyli jako akt rozumowego poznania dokonywany przez osobę, która w określonej sytuacji ma zastosować wiedzę uniwersalną o dobru i tym samym wyrazić swój sąd o tym, jaki sposób postępowania należy uznać tu i teraz za słuszny. Powstała tendencja, by przyznać sumieniu jednostki wyłączny przywilej autonomicznego określania kryteriów dobra i zła oraz zgodnego z tym działania. Wizja ta łączy się z etyką indywidualistyczną, według której każdy człowiek staje wobec własnej prawdy, różnej od prawdy innych. Posunięty do skrajnych konsekwencji, indywidualizm prowadzi do zaprzeczenia samej idei natury ludzkiej”<sup>32</sup>.

Nieco wcześniej zaś papież zwraca uwagę, że „w niektórych nurtach myśli współczesnej od tego stopnia podkreśla się znaczenie wolności, że czyni się z niej absolut, który ma być źródłem wartości. W tym kierunku idą doktryny, które zatracają zmysł transcendencji lub które otwarcie deklarują

się jako ateistyczne. Sumieniu indywidualnemu przyznaje się prerogatywy najwyższej instancji osądu moralnego, która kategorycznie i nieomylnie decyduje o tym, co jest dobre, a co złe. Do tezy o obowiązku kierowania się własnym sumieniem niesłusznie dodano tezę, wedle której osąd moralny jest prawdziwy na mocy samego faktu, że pochodzi z sumienia. Wskutek tego zanikł jednak nieodzowny wymóg prawdy, ustępując miejsca kryterium szczerości, autentyczności, «zgody z samym sobą», co doprowadziło do skrajnie subiektywistycznej interpretacji osądu moralnego”<sup>33</sup>.

Absolutyzm wolności w naturze człowieka powoduje, że staje się ona „źródłem wartości”. Wówczas ostateczną zasadą osądu tego, co dobre albo złe, wartościowe albo nie wartościowe, pozostaje wybór człowieka, jednostkowa intencja ludzka. Wówczas prawda może być uznana co najwyżej za jeden z wytworów wolności<sup>34</sup>. W związku z tym papież pisze: „W zupełnie innym kierunku zmiierzają jednak niektóre współczesne tendencje kulturowe, stanowiące podłoże dość licznych nurtów myśli etycznej, które podkreślają rzekomy konflikt między wolnością a prawem. Należą do nich doktryny, które przyznają poszczególnym jednostkom lub grupom społecznym prawo decydowania o tym, co jest dobre, a co złe: według nich ludzka wolność może «stwarzać wartości» i cieszyć się

<sup>31</sup> Por. A. Szostek, *Ku teonomii uczestniczącej. Wolność a prawo w świetle encykliki „Veritatis splendor”*, w: Jan Paweł II, *Veritatis splendor. Tekst i komentarze*, red. A. Szostek, Lublin 1995, s. 222 n; W. Chudy, *Światło dla wszystkich*, s. 258 n; L. Melina, *Światło Chrystusa dla ludzkiego działania...*, s. 234 n.

<sup>32</sup> VS 32; por. B. Jurczyk, *Wolność – sumienie – prawda w świetle encykliki Veritatis splendor. Krytyczna ocena koncepcji „kreatywnego” sumienia*, s. 56 n.

<sup>33</sup> VS 32; por. K. Klauza, *Od blasku prawdy, drogą sumienia ku światłości wiecznej*, w: *Wokół encykliki „Veritatis splendor”*, red. J. Merecki, Częstochowa 1994, s. 162; A. Szostek, *Ku teonomii uczestniczącej...*, s. 224; T. Biesaga, *Scalenie rozbitego człowieka (Na marginesie encykliki Veritatis splendor)*, „Człowiek w kulturze” 4-5 (1995), s. 227; S. Kowalczyk, *Wolność naturą i prawem człowieka. Indywidualny i społeczny wymiar wolności*, Sandomierz 2000, s. 60; tenże, *Człowiek w centrum papieskiego nauczania*, s. 26.

<sup>34</sup> Por. VS 35; A. Szostek, *Encyklika o rozeznawaniu duchów, czy są one z Boga*, s. 28; E. Staniek, *Dostrzec blask prawdy...*, s. 25 n; W. Chudy, *Światło dla wszystkich*, s. 260 n.

pierwszeństwem przed prawdą do tego stopnia, że sama prawda uznana jest za jeden z wytworów wolności. Wolność zatem rościłaby sobie prawo do takiej autonomii moralnej, która w praktyce oznaczałaby zupełną jej suwerenność<sup>35</sup>.

Nie można jednak odpowiedzieć na podstawowe problemy moralne bez poznania prawdy. Sumienie bowiem nie ma prawa do określania treści prawdy wiążącej człowieka: „wolność sumienia nie jest nigdy wolnością «od» prawdy, ale zawsze i wyłącznie «w» prawdzie”<sup>36</sup>. Człowieka nie można zredukować do samej tylko wolności. Traci wówczas harmonijność istotnych elementów jego struktury, aksjologiczną koherentność. Przestaje wówczas być wiernym prawdzie o sobie<sup>37</sup>. Człowiek dokonuje wyboru wartości stanowiących jego aksjologiczną pełnię, ale w tym sensie, że nie ulega przymusowi nieprawdy. Najpierw jednak musi zostać rozpoznana prawda i zaakceptowana przez człowieka<sup>38</sup>.

Jezus Chrystus łączy prawdę z wolnością i wyraża zasadę zależności wolności od prawdy: „Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8,32). Jest to fundamentalna zasada, która znajduje odzwierciedlenie w encyklice Jana Pawła II *Veritatis splendor*. Jest to jej główna teza. Chodzi bowiem o to, aby człowiek zafascynowany prawdą

swego ideału dostępną w aktach jego własnego poznania zdobył się na odwagę życia nią. Odkrycie prawdy o sobie obliguje bowiem człowieka do nadania jej w swoim życiu realnego kształtu na cześć człowieczeństwa<sup>39</sup>.

Istnieje nierozzerwalny związek wolności z prawdą. Wolność jest oparta na fundamencie prawdy. Jest ona właściwością człowieka i jest „zakorzeniona w prawdzie człowieka”<sup>40</sup>. Prawda o człowieku jest źródłem absolutnych wymagań, stanowi jednocześnie wyznacznik nieprzekraczalnych granic dla jego wolności. Jan Paweł II podkreśla znaczenie fundamentalnej zasady, że „wolność jest zależna od prawdy”<sup>41</sup>. Odkrywaniu prawdy towarzyszy poznanie siebie. W ten sposób człowiek utwierdza się w swojej tożsamości. Prawda o człowieku jest ograniczeniem jego wolności, ale w imię dochowania wierności tożsamości człowieka, aby człowiek pozostał człowiekiem. Wolność bez respektowania prawdy o człowieku przeradza się w samowolę, ta zaś jest niewoląca innych oraz samobójcza wobec jej sprawcy. Taka wolność ulega wynaturzeniu, pęta bowiem innych i samą siebie. Wolność chcąc pozostać wolnością winna zawsze respektować prawdę o człowieku. Jej wielkość uwydatnia się w prawdzie. Służąc prawdzie wolność potwierdza samą siebie<sup>42</sup>.

<sup>35</sup> VS 35; por. VS 36 i 37; B. Jurczyk, *Wolność – sumienie – prawda w świetle encykliki Veritatis splendor. Krytyczna ocena koncepcji „kreatywnego” sumienia*, s. 55 nn; K. Klauza, *Od blasku prawdy, drogą sumienia ku światłości wiecznej*, s. 165 n.

<sup>36</sup> VS 64.

<sup>37</sup> Por. VS 46 i 48.

<sup>38</sup> Por. K. Klauza, *Od blasku prawdy, drogą sumienia ku światłości wiecznej*, s. 162; S. Karasek, *Koncepcja wolności w encyklice Veritatis splendor Jana Pawła II*, Lublin 1994, s. 37-65; W. Chudy, *Światło dla wszystkich*, s. 258 nn; S. Kowalczyk, *Wolność naturą i prawem człowieka. Indywidualny i społeczny wymiar wolności*, s. 53 nn.

<sup>39</sup> Por. T. Styczeń, *Wolność z prawdy żyje...*, s. 135.

<sup>40</sup> VS 86.

<sup>41</sup> Por. VS 34.

<sup>42</sup> Por. A. Szostek, *Encyklika o rozeznawaniu duchów, czy są one z Boga*, s. 28 n; ; J. Krucina, *Prawda o człowieku miarą wolności*, w: *W prawdzie ku wolności (w kręgu encykliki Veritatis splendor)*, red. E. Janiak, Wrocław 1994, s. 142; T. Styczeń, *Wolność z prawdy żyje...*, s. 168; J. Seifert, *Blask prawdy jako fundament działania moralnego...*, s. 170; W.B. Smith, *Bez prawdy nie ma wolności*, s. 194; B. Ferdek, *Jan Paweł II – diakon godności człowieka*, s. 53 n.

W tym kontekście pytanie ewangelicznego młodzieńca dotyczy tego, jak być dobrze wolnym. W odpowiedzi na pytanie o dobro Jezus Chrystus wskazuje przede wszystkim na prawdę o dobru, którym jest osoba: „Jeden tylko jest Dobry” (Mt 19,17a). Bycie dobrze wolnym oznacza respektowanie tego Dobra. To oddanie temu Dobremu oraz stworzonemu na jego obraz i podobieństwo człowiekowi tego, co im się należy z racji tego, kim są. Bycie dobrze wolnym sprowadza się zatem zawsze do miłowania Boga i człowieka. Stąd w drugiej części swojej odpowiedzi Jezus Chrystus wskazuje człowiekowi: „A jeśli chcesz osiągnąć życie, zachowaj przykazania” (w. 17b). Wskazuje jednocześnie, że tylko w ten sposób można być prawdziwie wolnym. Przykazania Boże są bowiem miarą prawdy<sup>43</sup>.

Dobro osoby i jej godność stanowi podstawę oraz naczelną zasadę porządku moralnego. Stąd obrona ludzkiej wolności jest obroną jej podmiotu czyli człowieka w całej jego prawdzie. Splendor wolności wynika ze splendoru prawdy. Wolność jest bowiem zakorzeniona w prawdzie. Prawdziwą wolnością jest wybór prawdy. Wolność zafascynowana prawdą dokonuje jej wyboru. W tej perspektywie dopiero staje się zrozumiałe dzieło Jezusa Chrystusa aż po krzyż, który przyszedł na świat dla człowieka, aby „dać świadectwo prawdzie” (J 18,37). Tylko bowiem prawda wyzwala (8,32)<sup>44</sup>.

Bóg przychodzi, aby wyzwolić człowieka uwikłanego w niewolę nieprawdy. Człowiek bowiem wezwany do życia w prawdzie celem potwierdzenia swej tożsamości nieraz decyduje się

na wybór nieprawdy. Z tego właśnie powodu potrzebuje Odkupiciela. Bóg sam pragnie skłonić człowieka do wyboru wyzwalającej go prawdy. Szanuje jednocześnie do końca jego wolność. W tej perspektywie prawdziwa wolność człowieka to wolność świadka i powiernika prawdy<sup>45</sup>.

### 3. Wolność a moralność i prawo naturalne

Pytanie ewangelicznego młodzieńca jest pytaniem moralnym. Jak pisze Jan Paweł II: „Pytanie moralne, na które odpowiada Chrystus, nie może pomijać zagadnienia wolności, przeciwnie – stawia je w samym centrum, ponieważ nie istnieje moralność bez wolności: «Człowiek (...) może zwracać się do dobra tylko w sposób wolny»”<sup>46</sup>. Powinnością człowieka jest wolność prawdziwa. Chodzi o to, aby w swej wolności podążał za prawdą, szczególnie za prawdą moralną, czyli za dobrem, a nie za fałszem, szczególnie moralnym, czyli za złem moralnym<sup>47</sup>. Prawda i dobro, zwłaszcza to ucieleśniające się w osobie, stanowią najbardziej wewnętrzny fundament moralności.

Wolność prawdziwa opiera się na wartości prawdy, jej rozpoznaniu, a także jej obowiązywalności jako powinności jej afirmowania i udzieleniu życiem odpowiedzi na nią. Jest to akt potwierdzający osobową tożsamość człowieka. Wobec poznania prawdy człowiek może faktycznie ją zanegować przedkładając wolność arbitralną nad wolność prawdziwą<sup>48</sup>. W istocie jednak zanegowanie prawdy poznanej dobrowolnym aktem rozumu jest kwestionowaniem

<sup>43</sup> Por. J. Merecki, T. Styczeń, *Veritatis splendor – encyklika o wolności*, s. 210; R. Otowicz, *Veritatis splendor w świetle Katechizmu Kościoła Katolickiego*, s. 226.

<sup>44</sup> Por. J. Merecki, T. Styczeń, *Veritatis splendor – encyklika o wolności*, s. 210 n.

<sup>45</sup> Por. tamże, s. 211; J. Merecki, *O wyzwalającej mocy prawdy*, s. 140; R. Otowicz, *Veritatis splendor w świetle Katechizmu Kościoła Katolickiego*, s. 224.

<sup>46</sup> VS 34.

<sup>47</sup> Por. W. Chudy, *Światło dla wszystkich*, s. 268 n.

swojej osobowej tożsamości. Człowiek tak postępując podważa własną identyczność. Pojawia się wówczas głęboka sprzeczność, zwłaszcza moralna. Na tym polega dramatyzm ludzkiej wolności, nie będącej jednak wolnością prawdziwą. Dobrze oddają tę sytuację słowa autora natchnionego: „On [Bóg] na początku stworzył człowieka i zostawił go własnej mocy rozstrzygnięcia” (Syr 15,14)<sup>49</sup>.

Jan Paweł II podkreśla, że dla właściwego rozumienia moralności fundamentalne znaczenie posiada związek wolności i prawdy<sup>50</sup>. Przytacza obraz z *Księgi Rodzaju*: „Pan Bóg dał człowiekowi taki rozkaz: «Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać według upodobania; ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz»” (Rdz 2,16 n)<sup>51</sup>. Człowiek stoi w obliczu Boga. Jest to podstawowa prawda o człowieku. Jest on usytuowany wobec Stwórcy, który zwraca się do niego i oczekuje odpowiedzi. Jest to nieuchwytna prawda dla ateistycznych i agnostycznych nurtów filozofii, które w związku z tym wykazują tendencje do traktowania wolności jako wartości najwyższej. Z treści przytoczonego fragmentu wynika, że nie jest to dialog dwóch równych sobie podmiotów. Bóg wprowadza zakaz i domaga się od człowieka posłuszeństwa. Jest to wyrazem podstawowych konsekwencji różnicy między Stwórcą a stworzeniem. Człowiek istnieje dzięki woli Bożej i może wypełnić właściwe sobie powołanie tylko w obrębie ustanowionego przez Boga porządku<sup>52</sup>.

Ten obraz biblijny wskazuje na wolność człowieka. Boże polecenie nie ogranicza się bowiem tylko do zakazu. Ów zakaz staje się zrozumiały dopiero w kontekście nadanego człowiekowi prawa do spożywania owoców „z wszelkiego drzewa tego ogrodu według upodobania” (w. 16). Z tego wynika, że upodobanie człowieka powinno się mieścić w kręgu upodobania Boga. Człowiek może znaleźć prawdziwe szczęście tylko wtedy, gdy upodoba sobie w hojnym dawaniu i pomnażaniu dobra za przykładem Boga<sup>53</sup>.

Ta prawidłowość moralności wynika z faktu, że człowiek sam z siebie nie ma władzy decydowania o dobru i złu. Ma ją tylko Bóg<sup>54</sup>. W tym kontekście Jan Paweł II pisze: „Objawienie poucza nas, że władza decydowania o dobru i złu nie należy do człowieka, ale wyłącznie do Boga. Człowiek oczywiście jest wolny od chwili, kiedy może pojąć i przyjąć Boże przykazania. Cieszy się wolnością niezwykle rozległą, może bowiem jeść «z wszelkiego drzewa tego ogrodu». Nie jest to jednak wolność nieograniczona: musi się zatrzymać przed «drzewem poznania dobra i zła», została bowiem powołana, aby przyjąć prawo moralne, które Bóg daje człowiekowi. W rzeczywistości właśnie przez to przyjęcie prawa moralnego, ludzka wolność naprawdę i w pełni się urzeczywistnia. «Jeden tylko Dobry» wie bowiem doskonale, co jest dobre dla człowieka i dlatego z miłości doń dobro to mu nakazuje w przykazaniach”<sup>55</sup>.

<sup>48</sup> Por. tamże, s. 268.

<sup>49</sup> Por. VS 34; S. Kowalczyk, *Człowiek w centrum papieskiego nauczania*, s. 29 n.

<sup>50</sup> Por. A. Szostek, *Encyklika o rozeznawaniu duchów, czy są one z Boga*, s. 28.

<sup>51</sup> Por. VS 35.

<sup>52</sup> Por. A. Szostek, *Ku teonomii uczestniczącej...*, s. 226.

<sup>53</sup> Por. tamże, s. 226 n.

<sup>54</sup> Por. VS 35.

<sup>55</sup> VS 35; por. R. Otowicz, *Veritatis splendor w świetle Katechizmu Kościoła Katolickiego*, s. 226.



Prawda ukazana przez prawo Boże jest „uniwersalną i obiektywną normą moralności”<sup>56</sup> i dopiero ona umożliwia w pełni realizację wolności. Jak wskazuje Jan Paweł II: „właśnie przez to przyjęcie prawa moralnego, ludzka wolność naprawdę i w pełni się urzeczywistnia”<sup>57</sup>. Boże prawo nie eliminuje zatem ludzkiej wolności, ani jej nie umniejsza. Stanowi ono jej gwarancję i sprzyja jej rozwojowi<sup>58</sup>. Nie jest ono przeciwko wolności, lecz dla wolności<sup>59</sup>.

Owo wezwanie ludzkiej wolności do zakorzenienia się w prawdzie stanowi istotę moralności. Może to jednak ulec wypaczeniu, jeśli w samej dynamice naturalnych inklinacji człowieka upatruje się ostateczne źródło i rację moralnej powinności działania. Wówczas działanie moralnie dobre byłoby działaniem zgodnym z owymi inklinacjami. W ten sposób następuje redukcja wolności człowieka do dynamizmów natury. Taka wykładnia prawa naturalnego powoduje niebezpieczeństwo zagubienia jego wolności jako tego, co wyróżnia człowieka od świata natury<sup>60</sup>.

Inna zaś możliwość wypaczenia sposobu rozumienia ludzkiej wolności dotyczy utożsamienia wolności człowieka z samozależnością. Według tej wizji człowiek jest wolny dopiero wówczas, gdy sam decyduje o treści prawdy o sobie samym i dopiero ta prawda może go wiązać pod względem moralnym. Owa prawda byłaby rezultatem twórczego samorozumienia człowieka, a zatem ostatecznie wynikiem jego samokreacji. Istnieje tu niebezpieczeństwo,

iż ludzka natura przestaje być wówczas miejscem, w którym człowiek odczytuje prawdę o nim samym, a staje się jedynie tworem jego wolności i zarazem jej twórcy. Powinność moralna byłaby wówczas jedynie egzekwowaniem i obroną tak rozumianej wolności<sup>61</sup>.

Taka wizja wolności ma dla człowieka charakter destrukcyjny. A przede wszystkim jest sprzeczna z ludzkim doświadczeniem, wyrażonym w pytaniu ewangelicznego młodzieńca dotyczącym dobra, a zarazem zakorzenienia swojej wolności. „Człowiek widzi powody, by lękać się wolności oderwanej od prawdy; widzi ją raczej jako moc w służbie czegoś w człowieku, co jest większe niż ona sama. Człowieka bowiem nie mniej od splendoru wolności jako mocy stanowienia o sobie fascynuje prawda – jako zadanie, które wolność – w imię tożsamości człowieka – ma do wypełnienia”<sup>62</sup>.

Autonomia rozumu polega na przyjęciu prawa moralnego, nie zaś na jego odrzuceniu<sup>63</sup>. Człowiek winien swoim rozumem odkrywać i stosować się do wymogów moralnego prawa naturalnego. Owo prawo naturalne jest światłem rozumu danym człowiekowi przez Boga. Na tym polega autonomia rozumu, że człowiek ma w sobie prawo otrzymane od Stwórcy. Owa autonomia nie może być jednak rozumiana jako możliwość tworzenia przez rozum człowieka wartości i norm moralnych<sup>64</sup>.

Bóg jest bezinteresownie Dobry w stosunku do człowieka. W związku z tym wyrazem wolności człowieka

---

<sup>56</sup> VS 60.

<sup>57</sup> VS 35.

<sup>58</sup> Por. VS 35.

<sup>59</sup> Por. VS 17; E. Kaczyński, *Geneza i idee wiodące encykliki Veritatis splendor*, s. 120 n; W. Chudy, *Światło dla wszystkich*, s. 262; P. Kasilowski, *Interpretacja Mt 19,16-21 w Veritatis splendor i w egzegezie*, s. 142 n; M. Dziewiecki, *Człowiek i jego wolność*, s. 60.

<sup>60</sup> Por. J. Merecki, T. Styczeń, *Veritatis splendor – encyklika o wolności*, s. 209.

<sup>61</sup> Por. tamże, s. 209 n.

<sup>62</sup> Tamże, s. 210.

<sup>63</sup> Por. VS 41.

<sup>64</sup> Por. VS 40.

jest jego dobrowolne posłuszeństwo wobec Boga, co implikuje udział jego rozumu i woli w Bożej mądrości. Jest to tzw. teonomia uczestnicząca. „Wolność człowieka i prawo Boże spotykają się i są powołane, aby się wzajemnie przenikać”<sup>65</sup>. Uznanie prawa Bożego jako Mądrości jest poddaniem się prawdzie stworzenia. Bóg zakazuje spożywania owoców „z drzewa poznania dobra i zła” (Rdz 2,17). Człowiek bowiem nie posiada od początku poznania Bożego prawa, a jedynie ma w nim udział przez rozum<sup>66</sup>.

Nie ma zatem konfliktu pomiędzy ludzką wolnością a prawem Bożym. Boże prawo rządzące ludzkim zachowaniem nie sprzeciwia się ludzkiej wolności. Wolność człowieka nie zostaje zniesiona przez posłuszeństwo prawu Bożemu. To właśnie dzięki owemu posłuszeństwu człowiek trwa w prawdzie, a jego wolność w pełni odpowiada ludzkiej godności. Osobowe, czyli rozumne i wolne, działanie człowieka nie dokonuje się pod wpływem ślepego popędu, niewoli namiętności, ani zewnętrznego przymusu. W działaniu osobowym człowiek dobrowolnie wybiera dobro i unika zła. Jest to możliwe tylko wówczas, gdy umie odróżnić dobro od zła. Tego zaś dokonuje światłem naturalnego rozumu. To dlatego również to prawo jest nazywane prawem naturalnym. Nie chodzi o to, że odnosi się do natury istot nierozumnych, lecz że ogłaszający to prawo rozum należy do natury człowieka<sup>67</sup>.

Sens prawa naturalnego Jan Paweł II wyjaśnia w dłuższym wywodzie: „Możemy teraz zrozumieć prawdziwy sens prawa naturalnego: odnosi się ono do pierwotnej natury właściwej człowiekowi, do «natury osoby ludzkiej», którą jest sama osoba jako jedność

duszy i ciała, jako jedność wszystkich jej skłonności zarówno duchowych, jak biologicznych, oraz wszelkich innych właściwości, które są jej niezbędne, by mogła dążyć do swego celu. «Naturalne prawo moralne wyraża i wskazuje cele, uprawnienia i obowiązki, których podstawą jest cielesna i duchowa natura osoby ludzkiej. Przeto nie może być ono pojmowane po prostu jako zbiór norm biologicznych, lecz winno być określane jako rozumny porządek, według którego człowiek jest powołany przez Stwórcę do kierowania i regulowania swoim życiem i swoim działaniem, a w szczególności do używania i dysponowania swoim ciałem». Na przykład źródłem i uzasadnieniem obowiązku bezwarunkowego poszanowania życia ludzkiego jest godność osoby, a nie jedynie naturalna skłonność do zachowania własnego życia fizycznego. Dlatego nawet życie ludzkie, choć jest fundamentalnym dobrem człowieka, zyskuje sens moralny dopiero przez odniesienie do dobra osoby, którą zawsze należy afirmować dla niej samej: podczas gdy zabójstwo niewinnej ludzkiej istoty pozostaje zawsze niedozwolone, to oddanie własnego życia (por. J 15,13) dla miłości bliźniego lub na świadectwo prawdy może być czynem dozwolonym i chwalebny, a nawet obowiązkiem. W rzeczywistości więc jedynie przez odniesienie do tego, czym jest ludzka osoba jako «integralna jedność», to znaczy jako «dusza, która się wyraża poprzez ciało, i ciało formowane przez nieśmiertelnego ducha», można odczytać ów szczególny ludzki sens ciała. Naturalne skłonności zyskują bowiem znaczenie moralne jedynie o tyle, o ile odnoszą się do ludzkiej osoby i do jej prawdziwego urzeczywistnienia, które

<sup>65</sup> VS 41; por. A. Szostek, *Ku teonomii uczestniczącej...*, s. 233 n.

<sup>66</sup> Por. VS 41.

<sup>67</sup> Por. VS 42; KKK 1955.

może się dokonać wyłącznie w ramach ludzkiej natury. Kościół, uznając za niedopuszczalne wszelkie manipulacje cielesnością, które zniekształcają jej ludzki sens, służy człowiekowi i wskazuje mu drogę prawdziwej miłości, jedynie na niej bowiem może on znaleźć prawdziwego Boga. Tak rozumiane prawo naturalne nie pozostawia miejsca na rozdział między wolnością a naturą. Ukazuje raczej ich wewnętrzną harmonię i wzajemne odniesienie<sup>68</sup>.

Następnie Jan Paweł II wskazuje na powszechność prawa naturalnego odwołując się do świętego Augustyna: „Gdzie zatem zapisane są te prawa – zapytywał św. Augustyn – jeśli nie w księdze owego światła, które zwie się prawdą? To stąd wywodzi się wszelkie prawo sprawiedliwe i stąd przynosi się nieskażone do serca człowieka postępującego sprawiedliwie, nie czyni jednak zeń swej nowej siedziby, a jedynie odciska jakby na nim swój ślad, niczym wizerunek wyryty na pierścieniu, który odciska się w wosku, ale nie znika z pierścienia<sup>69</sup>.”

To z owej prawdy wynika powszechność prawa naturalnego, które jest wpisane w rozumną naturę człowieka jako osoby i obowiązuje każdą istotę rozumną<sup>70</sup>. Owa powszechność prawa moralnego suponuje zobowiązanie dla każdego, kto zmierza do doskonałości w ramach właściwego sobie porządku natury: „czynić dobro i unikać zła, troszczyć się o przekazywanie i zachowanie życia, pomnażać i rozwijać bogactwa otaczającego świata, kultywować życie społeczne, poszukiwać prawdy, spełniać dobre czyny, kontemplować piękno<sup>71</sup>. Jest to etos każdego człowieka<sup>72</sup>.”

Dalej zaś Jan Paweł II wyjaśnia: „Ponieważ jednak prawo naturalne wyraża godność ludzkiej osoby i kładzie podwaliny jej fundamentalnych praw i obowiązków, jego nakazy mają znaczenie uniwersalne, jest ono zatem wiążące dla wszystkich ludzi. Ta uniwersalność nie ignoruje odrębności poszczególnych istot ludzkich, nie przeczy jedyności i niepowtarzalności każdej osoby: przeciwnie, ogarnia u samego korzenia każdy z jej wolnych aktów, które powinny świadczyć o powszechności prawdziwego dobra. Podporządkowując się wspólnemu prawu, nasze czyny budują prawdziwą komunie osób i z pomocą łaski Bożej szerzą miłość, która jest «więzią doskonałości» (Kol 3,14). Kiedy natomiast wyrażają lekceważenie prawa czy choćby tylko jego nieznajomość, zawinioną lub nie, naruszają komunie osób ze szkodą dla każdego<sup>73</sup>.”

Następnie Jan Paweł II wskazuje zarówno na normy pozytywne jak i negatywne. Odnośnie norm pozytywnych podkreśla: „Jest rzeczą słuszną i dobrą – zawsze i dla wszystkich – służyć Bogu, oddawać Mu należną cześć i prawdziwie szanować rodziców. Tego rodzaju normy pozytywne, które nakazują wypełnianie takich właśnie czynów i rozwijanie takich postaw obowiązują powszechnie i są niezmiennie: jednoczą wokół tego samego wspólnego dobra wszystkich ludzi żyjących w każdej epoce historycznej<sup>74</sup>.” Te niezmiennie, uniwersalne i wieczne prawa stanowią odpowiednik „wiedzy praktycznego rozumu i zostają zastosowane do konkretnych czynów poprzez osąd sumienia<sup>75</sup>.”

<sup>68</sup> Por. VS 50.

<sup>69</sup> VS 51; por. KKK 1955.

<sup>70</sup> Por. VS 51.

<sup>71</sup> VS 51.

<sup>72</sup> Por. W. Chudy, *Światło dla wszystkich*, s. 271 n.

<sup>73</sup> VS 51.

<sup>74</sup> VS 52.

<sup>75</sup> VS 52.

Również „Normy negatywne prawa naturalnego mają moc uniwersalną: obowiązują wszystkich i każdego, zawsze i w każdej okoliczności. Chodzi tu bowiem o zakazy, które zabraniają określonego działania *semper et pro semper*, bez wyjątku, ponieważ wyboru takiego postępowania w żadnym przypadku nie da się pogodzić z dobrocią woli osoby działającej, z jej powołaniem do życia z Bogiem i do komunii z bliźnim. Nikomu i nigdy nie wolno łamać przykazań, które bezwzględnie obowiązują wszystkich do nieobrażania w drugim człowieku, a przede wszystkim w samym sobie, godności osoby wspólnej wszystkim ludziom”<sup>76</sup>.

#### 4. Wybór podstawowy i konkretne czyny

Z omawianą problematyką wolności w prawdzie jest związane zagadnienie wyboru podstawowego, a także konkretne postępowanie człowieka. Chodzi o dokonywanie wyborów, które są podejmowane w konkretnych czynach. Wybór podstawowy ma niewątpliwie bardzo istotne znaczenie w życiu człowieka. Jednakże każdego dnia człowiek jest zobligowany do dokonywania wielu wyborów<sup>77</sup>. Jan Paweł II przypomina, że „wolność nie polega jedynie na wyborze takiego czy innego działania; dokonując wyboru, człowiek decyduje zarazem o sobie samym, opowiada się swoim życiem za Dobrem lub przeciw niemu, za lub przeciw Prawdzie i ostatecznie za lub przeciw Bogu. Słusznie zwraca się uwagę na szczególne znaczenie pewnych wyborów, nadających

«kształt» całemu życiu moralnemu człowieka i wyznaczających swoistą przestrzeń, wewnątrz której może on na co dzień podejmować i realizować także inne konkretne wybory”<sup>78</sup>.

Opozycja między życiem człowieka a obiektywnym dobrem moralnym prowadzi do deprawacji i zniewolenia. Relatywizacja norm moralnych prowadzi do moralnego rozchwiania człowieka. To zaś stanowi istotne zagrożenie dla wolności człowieka i grozi utratą wolności wewnętrznej<sup>79</sup>. W tej perspektywie święty Paweł pisze: „Wy zatem, bracia, powołani zostaliście do wolności. Tylko nie bierzcie tej wolności jako zachęty do hołdowania ciału” (Ga 5,13ab). Jest tu wywyższenie wolności (w. 13a), ale jednocześnie zaraz zostaje dodana poważna przestroga (w. 13b) stanowiąca nawiązanie do wcześniejszych słów: „Ku wolności wyswobodził nas Chrystus. A zatem trwajcie w niej i nie poddawajcie się na nowo pod jarzmo niewoli!” (w. 1). Wolności bowiem zawsze zagraża niewola, stąd wezwanie do czujności<sup>80</sup>.

A zatem wybór podstawowy nie może zostać zawężony jedynie do fundamentalnej intencji. Jest to raczej fundament uprzedzający późniejsze działanie. W ten sposób Jan Paweł II udziela odpowiedzi na temat podstawy oceny ludzkich czynów. Decyduje o tej ocenie obiektywna wartość czynu, która wynika z jego przedmiotu<sup>81</sup>. Podstawowy wybór życiowy konkretyzuje się w kolejnych wyborach człowieka. To one utrwalają fundamentalną opcję, albo ją podważają i niszczą. Istnieje zatem obustronny wzajemny wpływ konkretnych wyborów człowieka i jego

<sup>76</sup> VS 52.

<sup>77</sup> Por. E. Staniek, *Dostrzec blask prawdy...*, s. 33; M. Dziewiecki, *Człowiek i jego wolność*, s. 60.

<sup>78</sup> VS 65.

<sup>79</sup> Por. S. Kowalczyk, *Wolność naturą i prawem człowieka. Indywidualny i społeczny wymiar wolności*, s. 68.

<sup>80</sup> Por. VS 66.

<sup>81</sup> Por. VS 79; J.A. Kłoczowski, *Zawierzyć prawdzie...*, s. 99.

opcji fundamentalnej. Człowiek jest integralną jednością, stąd trwała ich opozycja prowadzi do moralnej schizofrenii<sup>82</sup>.

Ważny jest zatem ów podstawowy wybór jako autentyczny wybór wolności, co jednak winno pozostawać w ścisłym powiązaniu z konkretnymi czynami. Człowiek przez ten podstawowy wybór nadaje jedynie niejako kierunek swojemu życiu. Osiągnięcie jednak celu realizacji powołania urzeczywistnia się w aktach wyboru poszczególnych czynów, które wpływają na kształt ludzkiego życia. Opcja fundamentalna urzeczywistnia się przez świadome i wolne decyzje<sup>83</sup>.

Jan Paweł II wyjaśnia: „Oderwanie opcji fundamentalnej od treściowo określonych czynów jest równoznaczne z zaprzeczeniem istotnej niepodzielności, czyli osobowej jedności podmiotu moralnego, obejmującej jego ciało i duszę. Koncepcja opcji fundamentalnej, która nie uwzględnia bezpośrednio możliwości, jakie wybór ten otwiera ani określonych konsekwencji, które go wyrażają, nie oddaje prawdy o rozumnej celowości wpisanej w naturę działania człowieka oraz każdej z jego świadomych decyzji. W rzeczywistości o moralnym znaczeniu ludzkich czynów nie decyduje jedynie intencja, ogólne nastawienie czy opcja fundamentalna, rozumiana jako intencja, która nie ma ściśle określonej i zobowiązującej treści lub której nie towarzyszy realny wysiłek wypełniania różnych powinności życia moralnego. Nie można wydawać ocen moralnych, jeśli nie bierze się pod uwagę zgodności lub niezgodności świadomego wyboru określonego czynu z godnością

i integralnym powołaniem osoby ludzkiej. Każda decyzja oznacza zawsze, że świadoma wola zajmuje stanowisko wobec różnych postaci dobra i zła, oznaczonych przez prawo naturalne jako dobro, którego należy poszukiwać lub zło, którego należy unikać”<sup>84</sup>.

Nieco dalej zaś pisze: „Relacja między ludzką wolnością a prawem Bożym, której żywą siedzibą, ukrytą we wnętrzu osoby, jest sumienie, ujawnia się i urzeczywistnia w ludzkich czynach. Właśnie poprzez swoje czyny człowiek doskonali się jako człowiek powołany do tego, żeby z własnej woli poszukiwał swego Stwórcy i by trwając przy Nim dochodził w sposób wolny i pełny do błogosławionej doskonałości”<sup>85</sup>.

Owe czyny ludzkie są bardzo istotne, ponieważ stanowią one o człowieku: „Czyny ludzkie są aktami moralnymi, bo to one wyrażają i stanowią, czy człowiek, który ich dokonuje, jest dobry, czy zły”<sup>86</sup>. Te konkretne świadome decyzje kwalifikują moralnie osobę. Te czyny są skutkiem wolnego wyboru człowieka. Papież powołuje się na słowa świętego Grzegorza z Nyssy wskazując, że to, jaki jest człowiek, jest „skutkiem wolnego wyboru, tak że w pewien sposób to my sami jesteśmy własnymi rodzicami, samodzielnie stwarzamy samych siebie i poprzez nasze wybory nadajemy sobie kształt, jakiego pragniemy”<sup>87</sup>.

Rodzicom człowiek zawdzięcza życie, lecz jego kształt zależy od dokonywanych przez niego wyborów. W tym zaś istotną rolę spełnia wolność, której każdy człowiek sam, osobiście nadaje kierunek i kształt. Ciągłe jest zatem w życiu człowieka aktualny problem

<sup>82</sup> Por. S. Kowalczyk, *Wolność naturą i prawem człowieka. Indywidualny i społeczny wymiar wolności*, s. 68.

<sup>83</sup> Por. VS 67.

<sup>84</sup> VS 67; por. A. Szostek, *Encyklika o rozeznawaniu duchów, czy są one z Boga*, s. 37 nn.

<sup>85</sup> VS 71.

<sup>86</sup> VS 71.

<sup>87</sup> VS 71; por. J.A. Kłoczowski, *Zawierzyć prawdzie...*, s. 97.

wolności i jej związku z prawdą i prawością sumienia. Nie jest ona wartością najwyższą, ponieważ ma służyć prawdzie i dobru. Jest to jednak wartość podstawowa, która umożliwia realizację innych wartości i od której zależy tożsamość człowieka<sup>88</sup>.

O jakości moralnej ludzkich czynów „stanowi relacja między wolnością człowieka a prawdziwym dobrem. Dobro to ustanowione jest, jako odwieczne prawo, przez Mądrość Bożą, która każe każdej istocie zmierzać do jej celu. To odwieczne prawo jest poznawane zarówno poprzez naturalny rozum człowieka (i dlatego stanowi «prawo naturalne»), jak i – w sposób integralny i doskonały – poprzez nadprzyrodzone Objawienie Boże (i stąd nazwa «prawo Boże»). Działanie jest moralnie dobre, kiedy wybory dokonane przez wolność są zgodne z prawdziwym dobrem człowieka i tym samym wyrażają dobrowolne podporządkowanie osoby jej ostatecznemu celowi, to znaczy samemu Bogu: najwyższemu dobru, w którym człowiek znajduje pełne i doskonałe szczęście. Pierwsze pytanie zadane przez młodzieńca Jezusowi: «co dobrego mam czynić, aby otrzymać życie wieczne» (Mt 19,16) zwraca od razu uwagę na istotną więź między moralną wartością czynu a ostatecznym celem człowieka. Jezus w swojej odpowiedzi potwierdza to przeświadczenie rozmówcy: spełnianie dobrych czynów, nakazanych przez Tego, który «jeden tylko jest Dobry», stanowi niezbędną warunek wiecznej szczęśliwości i drogę do niej: «jeśli chcesz osiągnąć życie, zachowaj przykazania» (Mt 19,17). Odpowiedź Jezusa i odwołanie się do przykazań oznacza też, że drogą

do celu jest przestrzeganie Bożych praw, które chronią dobro człowieka. Tylko czyn zgodny z dobrem może być drogą wiodącą do życia<sup>89</sup>.

Stąd Jan Paweł II zwraca uwagę: „Stanowczość, z jaką Kościół broni uniwersalnych i niezmiennych norm moralnych, nie ma bynajmniej na celu umniejszać człowieka, ale służyć jego prawdziwej wolności: skoro nie istnieje wolność poza prawdą lub przeciwniej, należy uznać, że kategorię – to znaczy nie dopuszczająca ustępstw ani kompromisów – obrona absolutnie niezbywalnych wymogów, jakie wypływają z osobowej godności człowieka, jest drogą do wolności i warunkiem samego jej istnienia<sup>90</sup>”.

Ma to odzwierciedlenie zarówno w życiu indywidualnym, jednostkowym, jak i wspólnotowym, społecznym. Człowiek jest postrzegany w jego jedyności i niepowtarzalności, a zatem „tylko w posłuszeństwie uniwersalnym normom moralnym znajduje człowiek pełne potwierdzenie swojej jedyności jako osoba oraz możliwość prawdziwego wzrostu moralnego<sup>91</sup>”. W innym miejscu Jan Paweł II pisze, że: „w każdej dziedzinie życia osobistego, rodzinnego, społecznego i politycznego moralność – oparta na prawdzie i w niej otwierająca się na autentyczną wolność – odgrywa niepowtarzalną, niezastąpioną i niezwykle doniosłą rolę, służąc nie tylko pojedynczej osobie i jej wzrastaniu ku dobru, ale także społeczeństwu i jego prawdziwemu rozwojowi<sup>92</sup>”.

Transcendentna wartość osoby stanowi najgłębsze źródło obiektywnych zasad moralnych współżycia społecznego. Bez tego całe życie społeczne jest wystawiane na ryzyko i stopniowy

<sup>88</sup> Por. J.A. Kłoczowski, *Zawierzyć prawdzie...*, s. 97.

<sup>89</sup> VS 72.

<sup>90</sup> VS 96.

<sup>91</sup> VS 96.

<sup>92</sup> VS 101.

rozkład. Prowadzi do tego zanegowanie podstawowych praw osoby ludzkiej, w tym potrzeb religijnych. Jest to groźba sprzymierzenia się demokracji z relatywizmem etycznym, co powoduje pozbawienie ludności trwałego moralnego punktu odniesienia. W takiej sytuacji znacznie utrudniona zostaje możliwość rozpoznawania prawdy. Brak bowiem jakiegokolwiek ostatecznej prawdy sprzyja możliwości manipulacji celami oraz ludźmi przez instrumentalizację idei<sup>93</sup>. Stąd Jan Paweł II pisze: „Historia uczy, że demokracja bez wartości łatwo się przemienia w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm”<sup>94</sup>.

### Podsumowanie

W perspektywie tożsamości człowieka Jan Paweł II ukazuje miejsce i rolę wolności w odniesieniu do prawdy. Relacja wolności i prawdy jako dwóch pojęć natury etycznej nie jest jedynie kwestią sporu w szkołach filozoficznych czy teologicznych, ale zawarty jest w niej problem losu człowieka i świata<sup>95</sup>. Papież ukazuje blask prawdy o człowieku i w tym kontekście rolę wolności jako zadanie miłowania prawdy, do którego wypełnienia człowiek jest wezwany mocą swej natury. W ten sposób podkreślona zostaje godność człowieka<sup>96</sup>.

Prawda ma moc wyzwalającą i prowadzi do pełni człowieczeństwa. Dlatego winna ona wyznaczać kierunek działania człowieka. Tylko wtedy jego działanie będzie można określić jako w pełni ludzkie<sup>97</sup>. Jan Paweł II

akcentuje komplementarność prawdy, którą jest zdolny rozpoznać człowiek z racji swej natury, z prawdą objawioną. Prawdy te pozostają ze sobą w doskonałej harmonii. Dzieje się tak dlatego, że to Bóg jest źródłem wszelkiej prawdy. Stąd prawda o rzeczywistości doczesnej ma ścisły związek z prawdą o życiu wiecznym człowieka<sup>98</sup>.

Prawdę można urzeczywistnić, afirmować i wprowadzić w życie dzięki wolności. Ta wolność jest jednocześnie umiejętnością poddania siebie prawdzie i działania w prawdzie. Nie można stawiać wolności ponad prawdą. Potwierdzeniem wolności człowieka jest poznanie prawdy o sobie samym oraz podjęcie wysiłku jej wolnego wyboru i realizacji. Chodzi o to, aby człowiek dostrzegłszy swoją wielkość zafascynował się prawdą o sobie. Obiektywna prawda o człowieku i o rzeczywistości ma charakter uniwersalny. Stąd encyklika *Veritatis splendor* dotyczy każdego człowieka. Porządek moralny prawa naturalnego stanowi bowiem wspólną płaszczyznę dla wszystkich ludzi, dostępną zasadniczo dla ludzkiego rozumu<sup>99</sup>.

W tym wysiłku człowiek nie jest pozostawiony samemu sobie. Jest z nim zawsze Bóg-Człowiek Jezus Chrystus jako źródło mocy dla ludzkiej wolności, która staje wobec wyzwania prawdy. Człowiek „wszystko może w Tym, który go umacnia” (Flp 4,13). Stąd wezwanie do naśladowania Chrystusa. Nie chodzi tylko o posłuszeństwo przykazaniom, ale o przyłgnięcie do osoby Jezusa Chrystusa. Owo pójście

<sup>93</sup> Por. VS 101.

<sup>94</sup> VS 101.

<sup>95</sup> Por. T. Sikorski, *Veritatis splendor czyli apokalipsa?*, w: *W prawdzie ku wolności (w kręgu encykliki Veritatis splendor)*, red. E. Janiak, Wrocław 1994, s. 221.

<sup>96</sup> Por. T. Styczeń, *Wolność z prawdy żyje...*, s. 127 nn.

<sup>97</sup> Por. W.B. Smith, *Bez prawdy nie ma wolności*, s. 195; W. Chudy, *Światło dla wszystkich*, s. 251.

<sup>98</sup> Por. S. Kowalczyk, *Człowiek w centrum papieskiego nauczania*, s. 28 n.

<sup>99</sup> Por. VS 74; W. Chudy, *Światło dla wszystkich*, s. 256; B. Ferdek, *Jan Paweł II – diakon godności człowieka*, s. 49 nn.

za Chrystusem jest treścią doskonałości<sup>100</sup>. Ma to związek z potrzebą w życiu człowieka wyboru podstawowego, ale z zachowaniem zgodnego z obiektywnym dobrem moralnym jego konkretnego postępowania. Nie chodzi tylko o intencję, lecz o urzeczywistnienie podstawowego wyboru poprzez świadome i wolne decyzje.

Człowiek ma możliwość zafascynować się prawdą o sobie, o tym, kim jest, o swojej wielkości. W tej perspektywie może również wolnym wyborem potwierdzić swoją tożsamość uwydatniając jeszcze pełniej swoją wielkość. Może jednak również sprzeniewierzyć się prawdzie o sobie, a nawet starać się całkowicie zawładnąć ową prawdę i poddać ją własnej samowoli. Może użyć zatem swojej wolności do tego, aby „nakładać prawdzie pęta” (Rz 1, 18), a wtedy staje się sprawcą samozniszczenia, autodestrukcji własnej podmiotowości<sup>101</sup>.

Przed człowiekiem stoi zatem możliwość splendoru afirmacji prawdy i wygranej walki o siebie, bądź horroru negacji prawdy<sup>102</sup>. Jednak celem ocalenia własnej tożsamości winien wygrać walkę o siebie. Chodzi o to, aby w tę walkę zaangażować całą swoją wolność jednocześnie uwydatniając blask prawdy o człowieku. Tu znajduje się główne źródło troski i niepokoju o człowieka papieża Jana Pawła II, który eksponuje zasadę obiektywności prawdy w połączeniu z sądem o absolutności dobra. Dokonuje tego w perspektywie aksjologii personalistycznej wykazując przy tym tendencje antyrelatywistyczne. Wskazuje na istnienie ważnych norm moralnych dotyczących czynów, które są złe moralnie i nie wolno się ich człowiekowi dopuszczać<sup>103</sup>. Wyjaśnia w ten sposób blask prawdziwych wartości, których człowiek potrzebuje, by jego życie nie było pozbawione sensu<sup>104</sup>.

## Bibliografia

- Bajda J., *Sumienie i osoba a autorytet Magisterium*, w: *Jan Paweł II, Veritatis splendor. Tekst i komentarze*, red. A. Szostek, Lublin 1995, s. 197-205.
- Biesaga T., *Scalenie rozbitego człowieka (Na marginesie encykliki Veritatis splendor)*, „Człowiek w kulturze” 4-5 (1995), s. 223-235.
- Chomik W.S., *Odpowiedzialność za miłość i życie w kontekście Veritatis splendor Jana Pawła II*, w: *W prawdzie ku wolności (w kręgu encykliki Veritatis splendor)*, red. E. Janiak, Wrocław 1994, s. 275-291.
- Chudy W., *Światło dla wszystkich*, w: *Jan Paweł II, Veritatis splendor. Tekst i komentarze*, red. A. Szostek, Lublin 1995, s. 251-274.
- Dobiosch H., *Prawda i dobro moralne w świetle nowego katechizmu i encykliki Veritatis splendor. Krytyczna ocena koncepcji „kreatywnego” sumienia*, w: *Nie lękać się prawdy. Encyklika Veritatis splendor*, red. P. Morciniec, Opole 1994, s. 99-113.
- Dziewiecki M., *Człowiek i jego wolność*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 3 (2011), s. 51-64.

<sup>100</sup> Por. R. Otowicz, *Veritatis splendor w świetle Katechizmu Kościoła Katolickiego*, s. 226; P. Kasilowski, *Interpretacja Mt 19,16-21 w Veritatis splendor i w egzegezie*, s. 143 n.

<sup>101</sup> Por. T. Styczeń, *Wolność z prawdy żyje...*, s. 130; J. Bajda, *Sumienie i osoba a autorytet Magisterium*, w: *Jan Paweł II, Veritatis splendor. Tekst i komentarze*, red. A. Szostek, Lublin 1995, s. 202.

<sup>102</sup> W tę drugą ewentualność wpisują się budzące twrogę oświecimskie wydarzenia II wojny światowej, czego przestrożą jest napis na bloku śmierci: „*Homo homini...*”. Holokaust jest wynikiem roszczenia sobie prawa do decydowania o prawdzie określającej człowieka, to problem wolności przypisującej sobie prawo do prawdotwórstwa. Por. T. Styczeń, *Wolność z prawdy żyje...*, s. 156 n.

<sup>103</sup> Por. VS 115.

<sup>104</sup> Por. W. Chudy, *Światło dla wszystkich*, s. 274; L. Melina, *Światło Chrystusa dla ludzkiego działania...*, s. 233 n.



- Ferdek B., *Jan Paweł II – diakon godności człowieka*, w: *Jan Paweł II – obrońca godności człowieka*, red. J.M. Lipniak, Świdnica 2008, s. 47+60.
- Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Pastores dabo vobis*, Rzym 1992.
- Jan Paweł II, *Encyklika Veritatis splendor*, Rzym 1993.
- Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994.
- Jurczyk B., *Wolność – sumienie – prawda w świetle encykliki Veritatis splendor. Krytyczna ocena koncepcji „kreatywnego” sumienia*, w: *Nie lękać się prawdy. Encyklika Veritatis splendor*, red. P. Morciniec, Opole 1994, s. 53-77.
- Kaczyński E., *Geneza i idee wiodące encykliki Veritatis splendor*, w: *W prawdzie ku wolności (w kręgu encykliki Veritatis splendor)*, red. E. Janiak, Wrocław 1994, s. 116-131.
- Karasek S., *Koncepcja wolności w encyklice Veritatis splendor Jana Pawła II*, Lublin 1994.
- Kasiłowski P., *Interpretacja Mt 19,16-21 w Veritatis splendor i w egzegezie*, w: *Joannes Paulus II in memoriam*, red. W. Chrostowski, Warszawa 2006, s. 137-165.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.
- Klauza K., *Od blasku prawdy, drogą sumienia ku światłości wiecznej*, w: *Wokół encykliki „Veritatis splendor”*, red. J. Merecki, Częstochowa 1994, s. 155-170.
- Kłoczowski J.A., *Zawierzyć prawdzie. O encyklikach Jana Pawła II – próba osobistej lektury*, Kraków 2006.
- Kowalczyk S., *Człowiek w centrum papieskiego nauczania*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 1 (2006), s. 25-34.
- Kowalczyk S., *Wolność naturą i prawem człowieka. Indywidualny i społeczny wymiar wolności*, Sandomierz 2000.
- Krucina J., *Prawda o człowieku miarą wolności*, w: *W prawdzie ku wolności (w kręgu encykliki Veritatis splendor)*, red. E. Janiak, Wrocław 1994, s. 132-143.
- Melina L., *Światło Chrystusa dla ludzkiego działania. Encyklika Veritatis splendor – 6 sierpnia 1993 roku*, w: *Jan Paweł II teolog. Komentarze do encyklik*, red. G. Borgonovo, A. Cattaneo, Warszawa 2009, s. 231-245.
- Merecki J., *O wyzwalającej mocy prawdy*, w: *Wokół encykliki „Veritatis splendor”*, red. J. Merecki, Częstochowa 1994, s. 123-143.
- Merecki J., Styczeń T., *Veritatis splendor – encyklika o wolności*, w: *W prawdzie ku wolności (w kręgu encykliki Veritatis splendor)*, red. E. Janiak, Wrocław 1994, s. 208-211.
- Otowicz R., *Veritatis splendor w świetle Katechizmu Kościoła Katolickiego*, w: *W prawdzie ku wolności (w kręgu encykliki Veritatis splendor)*, red. E. Janiak, Wrocław 1994, s. 223-233.
- Seifert J., *Blask prawdy jako fundament działania moralnego. O encyklice papieża Jana Pawła II „Veritatis splendor”*, w: *Jan Paweł II, Veritatis splendor. Tekst i komentarze*, red. A. Szostek, Lublin 1995, s. 169-188.
- Sikorski T., *Veritatis splendor czyli apokalipsa?*, w: *W prawdzie ku wolności (w kręgu encykliki Veritatis splendor)*, red. E. Janiak, Wrocław 1994, s. 220-222.
- Smith W.B., *Bez prawdy nie ma wolności*, w: *Jan Paweł II, Veritatis splendor. Tekst i komentarze*, red. A. Szostek, Lublin 1995, s. 189-195.
- Staniek E., *Dostrzec blask prawdy. Komentarz do encykliki Veritatis splendor*, Kraków 1994.
- Styczeń T., *Wolność z prawdy żyje. Wokół encykliki „Veritatis splendor”*, w: *Jan Paweł II, Veritatis splendor. Tekst i komentarze*, red. A. Szostek, Lublin 1995, s. 127-168.
- Szostek A., *Encyklika o rozeznawaniu duchów, czy są one z Boga*, w: *Wokół encykliki „Veritatis splendor”*, red. J. Merecki, Częstochowa 1994, s. 19-51.
- Szostek A., *Ku teonomii uczestniczącej. Wolność a prawo w świetle encykliki „Veritatis splendor”*, w: *Jan Paweł II, Veritatis splendor. Tekst i komentarze*, red. A. Szostek, Lublin 1995, s. 221-234.

Dr hab. Dariusz Adamczyk jest teologiem, profesorem nadzwyczajnym Wyższej Szkoły Handlowej w Radomiu.